

Sygn. akt XVII AmC 347/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący - SSR del. Adam Malinowski

Protokolant - sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu 12 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko J. C.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"(...)nie odpowiada za opóźnienia w dostawie spowodowane nie wywiązaniem się przez Poczte Polską z umów obsługi przewozowej i pocztowej.";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt *XVII AmC 347/15*

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 maja 2015 r. (data złożenia w siedzibie sądu) powód – (...) z siedzibą w G. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„(...)nie odpowiada za opóźnienia w dostawie spowodowane nie wywiązaniem się przez P. z umów obsługi przewozowej i pocztowej.”

zawartego w pkt. 8 wzorca umowy zatytułowanego „Regulamin sklepu internetowego”, którym posługuje się pozwana J. C. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wskazał, że pozwana wprowadziła wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...) oraz oświadczył, że stosowała on zaskarżone postanowienie

w okresie sześciu miesięcy poprzedzających wniesienie niniejszego powództwa. W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W piśmie z 22 czerwca 2015 r. (data z pisma) powód podnosząc, że przedmiotowy zapis został wykryty w regulaminie sklepu należącego do pozwanej na przełomie stycznia i lutego 2014 r., wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S. na tę okoliczności. Natomiast w razie niekorzystnego wobec niego rozstrzygnięcia domagał się także nieobciążania go kosztami niniejszego postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana uznała powództwo w zakresie żądania uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone oraz wniosła o odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu w całości. Domagała się także połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw toczących się pomiędzy stronami przed tutejszym Sądem. W uzasadnieniu pisma pozwana oświadczyła, że kwestionowane postanowienie zostało usunięte ze wzorca umowy i zastąpione zapisem nienaruszającym interesów konsumentów.

W kolejnych pismach procesowych pozwana wniosła o odrzucenie pozwu jako wniesionego przez podmiot, który nie posiadał legitymacji procesowej, a także o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. T. oraz przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej na okoliczność charakteru ugody proponowanej za pośrednictwem poczty e-mail oraz charakteru opłaty oczekiwanej z tego tytułu, w perspektywie braku legitymacji procesowej powoda. Uzasadniając swoje żądanie pozwana wyjaśniła, że powodowej fundacji nie przysługuje legitymacja procesowa czynna, bowiem prowadzona przez nią działalność w istocie stanowi działalność gospodarczą nie zaś działalność mającą na celu ochronę interesów konsumentów. Tym samym nie stanowi ona organizacji pozarządowej, o której mowa w art. 479[38] § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwana J. C. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej (...). W ramach tej działalności opracowała i posługiwała się w obrocie wzorcem umowy zatytułowanym „Regulamin sklepu internetowego”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „(...) nie odpowiada za opóźnienia w dostawie spowodowane nie wywiązaniem się przez P.z umów obsługi przewozowej i pocztowej.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych, a także wydruk komputerowy zawartości strony internetowej, na której zamieszczono przedmiotowy wzorzec. Twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dokument nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, stąd za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo wniesione w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwana uznała żądanie pozwu w zakresie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, jednakże stosownie do treści art. 479[41] k.p.c. okoliczność ta nie wpływa na tok postępowania, w szczególności nie może być wyłączną podstawą wydania wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosku pozwanej o odrzucenie pozwu z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie powodowej, w ocenie Sądu nie zasługiwał on na uwzględnienie. Wskazać bowiem należy, że art. 479[38] § 1 k.p.c. reguluje materialnoprawną legitymację do wytoczenia powództwa, bowiem wyznacza spośród wszystkich

podmiotów wyposażonych w zdolność prawną te, które mogą być stroną w postępowaniu o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Tym samym skoro legitymacja procesowa w tym postępowaniu jest przesłanką merytoryczną, o której istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, nie zaś procesowego, jej brak nie może prowadzić do odrzucenia pozwu lecz oddalenia powództwa (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2014 r., sygn. akt. VI Acz 972/14). W konkluzji żądanie odrzucenia pozwu oparte na braku legitymacji procesowej strony postępowania nie mogło odnieść spodziewanego skutku.

Nawiązując natomiast do materialnego zarzutu braku legitymacji procesowej zauważyć należy, że zgodnie z art. 479[38] § 1 k.p.c. powództwo w tym postępowaniu może wytoczyć organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Z treści złożonego do akt sprawy statutu (...) wynika, że jest ona uprawniona do wytoczenia powództwa w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W rozdziale II statutu zatytułowanym „Cele i zasady działania fundacji” w § 8 pkt 9 lit. a zawarto stwierdzenie, że „(...) realizuje swoje cele poprzez [...] inne zadania statutowe takie jak ochrona interesów konsumentów [...]”. Pomimo że zapis ten nie wskazuje wprost, że ochrona interesów konsumentów jest celem działania fundacji, to stwierdzenie, że jest ona zadaniem statutowym służącym realizacji tych celów jest wystarczające, by przyjąć, że jest uprawniona do wytoczenia powództwa stosownie do treści art. 479[38] § 1 k.p.c. W świetle orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie konieczne jest liberalne podejście do kwestii sposobu sformułowania celów statutowych organizacji pozarządowych. W szczególności w wyroku z 20 lutego 2014 r., sygn. akt VI ACa 1090/13 Sąd ten zasygnalizował, iż nie jest konieczne wyrażenie wprost, iż celem statutowym organizacji jest ochrona interesów konsumentów. Natomiast pozostała działalność prowadzona przez powodową fundację jest irrelevantna dla przedmiotu tego postępowania.

Przechodząc natomiast do oceny inkryminowanego zapisu należy zważyć, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez nie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana, ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 27 czerwca 2006 r. sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Wreszcie omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanej z tytułu zawieranych przez nią umów sprzedaży polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez nią produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachować przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument winien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami (wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 770/10). Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc zatem powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Zasady odpowiedzialności przedsiębiorcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego określa przede wszystkim art. 471 i nast. k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia zakresu odpowiedzialności dłużnika mają przepisy art. 472 – 474 k.c., zgodnie z którymi dłużnika obciążają: zachowania własne noszące znamiona winy, zachowania osób, za pomocą których wykonuje swoje zobowiązanie lub którym wykonanie go powierza, zachowanie jego przedstawiciela ustawowego, zdarzenia modyfikujące wskazany powyżej zakres określone przez przepis ustawy lub czynność prawną, czy wreszcie inne zdarzenia wykraczające poza powyższe, a ustalone w umowie zgodnie z zasadą swobody umów. Choć wskazane przepisy mają charakter dyspozytywny, co oznacza możliwość ich modyfikacji w umowie, w obrocie konsumenckim należy mieć na względzie rzeczywiste skutki takiej korekty.

W zakresie prowadzonej działalności gospodarczej pozwana wykonując ciężące na niej zobowiązanie korzysta z usług innych podmiotów, w tym przewoźników realizujących usługi pocztowe i kurierskie. Określając zakres ciężącej na niej odpowiedzialności należy więc odwołać się do art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis ten kształtuje odpowiedzialność przedsiębiorcy za podmioty trzecie opartą na zasadzie ryzyka. W rezultacie w razie zlecenia przez sprzedawcę wykonania usługi przewozu przedsiębiorcy przewozowemu, odpowiedzialność tego pierwszego nie wyczerpuje się w momencie wydania przesyłki, lecz trwa aż do odbioru towaru przez nabywcę.

Tymczasem poprzez treść inkryminowanego zapisu przedsiębiorca usiłuje uchylić się od odpowiedzialności za podmiot, przy pomocy którego realizuje on swoje zobowiązanie, jeżeli szkoda wynikła wskutek opóźnienia związanego z niewywiązaniem się przez niego z umowy przewozu. Należy przy tym mieć na względzie, iż pomimo posługiwania się przez pozwaną wyrażeniem „opóźnienie”, zapis dotyczy de facto zwłoki w wykonaniu zobowiązania na co wskazuje

okoliczności, że powstaje ono z powodu niewywiązania się przewoźnika z umowy przewozu. Formułując treść zapisu w sposób, który jest przedmiotem oceny przed tutejszym Sądem pozwana uchyla się od odpowiedzialności za osoby trzecie, które uczestniczą w realizacji zobowiązania, ograniczając ją w stopniu nadmiernym wobec treści regulacji zawartych w ustawie. W rezultacie w braku kwestionowanego zapisu sytuacja prawna konsumentów kształtowałaby się w sposób korzystniejszy, albowiem ogólne przepisy kodeksowe stanowiłyby podstawę ich ewentualnych roszczeń (art. 474 k.c.). Argumentem przemawiającym dodatkowo za zasadnością takiego stanowiska jest fakt, iż konsumenta nie łączy z tymi podmiotami żaden stosunek prawny, na podstawie którego mogliby wywodzić żądanie naprawienia szkody. Pozwana tymczasem w razie konieczności uiszczenia odszkodowania na rzecz konsumenta na skutek wydłużenia czasu realizacji zamówienia spowodowanych przyczynami, które obciążają jej kontrahenta, posiada względem niego roszczenie regresowe.

W konkluzji należy stwierdzić, że postanowienie wzorca umowy kwestionowane w tej sprawie, wyłączając odpowiedzialność pozwanej za działania i zaniechania podmiotów, o których mowa w art. 474 k.c., kształtuje sytuację prawną konsumentów w sposób mniej korzystny niż w przypadku bezpośredniego zastosowania ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego. Okoliczność ta uzasadnia zatem twierdzenie o wypełnieniu przez nie hipotezy art. 385[1] § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 60 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.

Sąd oddalił zgłoszone przez strony wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. S. oraz M. T.. Świadek powoda miał zeznawać na okoliczności wskazane w pozwie, w szczególności posługiwanie się kwestionowanym postanowieniem wzorca umowy w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających wniesienie pozwu. Na gruncie przedmiotowej sprawy okoliczności te nie były jednakże sporne pomiędzy stronami, stąd przeprowadzenie ww. dowodu należało uznać za zbyteczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei świadek ze strony pozwanego miał zeznawać na okoliczności związane z propozycją ugody pozasądowej wystosowanej przez powodową fundację, jednakże są one nieistotne dla rozstrzygnięcia istoty przedmiotowej sprawy. Podobnie wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej, jako dowód o charakterze subsydiarnym (art. 299 k.p.c.), ze względów, o których mowa powyżej także należało uznać za zbędny.

Sąd nie przychylił się także do wniosku pozwanej o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 k.p.c. kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i opłaty od pozwów liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.